

CZŁONKOWIE ODDZIAŁU NOWOHUCKIEGO SEP W PODRÓŻY

Nowohucki Oddział SEP zorganizował w dniach 9-10 czerwca 2026 r., wycieczkę do Rymanowa, Bóbrki i Sanoka. Wyjechaliśmy rano w kierunku Rymanowa, gdzie odwiedziliśmy prywatną Hutę Szkła Artystycznego „Sabina”. Jest to mała huta, ale pracują w niej wspaniali artyści, produkujący unikatowe, niepowtarzalne, piękne i kolorowe formy szklane. W zakładzie przyjął nas założyciel i właściciel firmy, zapraszając do pokazu „na żywo” całego procesu powstawania gotowych figurek wydmuchiwanymi i formowanymi ręcznie.

W czasie formowania szkła poprowadził konkurs z pytaniem, co będzie przedstawiał kolejny produkt, a dla uczestnika, który jako pierwszy trafnie odpowiedział, wręczył nagrodę w postaci gotowej figurki. Następnie wyszliśmy na piętro, gdzie mieści się galeria wyrobów z możliwością zakupu, co niezmiernie ucieszyło zwiedzających, a wyroby były tak piękne, że nie sposób było się oprzeć zakupom.

Następny punkt programu to Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce. Muzeum znajduje się na terenie najstarszej na świecie, nadal działającej kopalni ropy naftowej, zajmującej obszar ponad 20 hektarów. Pośrodku kopalni stoi kamienny obelisk ustawiony przez Ignacego Łukasiewicza w 1872 roku, na pamiątkę założenia kopalni, w której zachowały się dwa oryginalne szyby naftowe z XIX wieku o imionach „Franek” i „Janina”. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak wyglądało wydobywanie ropy naftowej w dawnych czasach, a ten sposób funkcjonuje do dzisiaj w kilku odwiertach, gdzie ropę spływającą kilka dni, wydobywa się wiadrem. Po wykonaniu zdjęcia grupowego udaliśmy się do Sanoka na obiadokolację i zasłużony odpoczynek.

Drugi dzień rozpoczęliśmy zwiedzeniem Skansenu działającego od 1958 roku, a pierwsze obiekty udostępniono w lipcu 1966 roku. Skansen zajmuje obszar prawie 40 hektarów i jest położony u podnóża Białej Góry w paśmie Gór Sanocko-Turczańskich, na prawym brzegu Sanu. Park Etnograficzny podzielony jest na sektory odpowiadające żyjącym tu dawniej grupom etnograficznym takim jak: Bojkowie, Łemkowie, Dolinianie oraz Pogórzanie wschodni i zachodni. Przeniesione z okolicznych wsi drewniane domy posadowiono w ich dawnym, naturalnym układzie, co sprawiło, że spacerujemy po wiosce bojkowskiej czy łemkowskiej. W skansenie mogliśmy zobaczyć kościoły, cerkwie, szkoły i karczmy, a większość tych obiektów oglądaliśmy zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Są tam również spichlerze, kuźnie, wiatraki, warsztaty rzemieślnicze i młyn wodny. Ogromne wrażenie robi unikalna kolekcja ikon karpaccich prezentowanych na stałej wystawie, liczącej ponad 200 egzemplarzy.

Wycieczkę zakończyliśmy spacerkiem po mieście Sanok, gdzie chętni zwiedzili Zamek z wystawą Beksińskiego, a inni mogli odpocząć w kawiarenkach. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na posiłek, po którym bez przeszkód dotarliśmy do Krakowa. Zadowoleni z wycieczki, będziemy ją mile wspominać, czekając na następną.

Wiesław Kwedyczenko





















